

Sygn. akt II K 247/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2019 roku

Sąd Rejonowy w Belchatowie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Bartosz Paszkiewicz

Protokolant st. sekr. sąd Renata Snopek

Przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Belchatowie Włodzimierza Gusty

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 listopada 2019 roku sprawy

przeciwko **S. D.**, urodzonemu (...) w P., synowi J. i M. z domu K.,

oskarżonemu o to, że w dniu 2 marca 2019 roku około godziny 11.30 na drodze K-74, na wysokości miejscowości W., gmina K., woj. (...), kierował w ruchu lądowym samochodem osobowym marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości z zawartością 1,37 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, **tj. o czyn wyczerpujący dyspozycję art. 178a § 1 kk,**

orzeka

1. uznaje oskarżonego S. D. za winnego popełnienia zarzucanego czynu wyczerpującego dyspozycję art. 178a § 1 kk i za tak przypisany czyn na podstawie art. 178a § 1 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;
2. na podstawie art. 42 § 2 kk orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 (trzech) lat;
3. na podstawie art. 63 § 4 kk na poczet orzeczonego w punkcie drugim środka karnego zalicza oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 3 marca 2019 roku;
4. na podstawie art. 43a § 2 kk orzeka od oskarżonego S. D. na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 5.000 (pięciu tysięcy) złotych;
5. wymierza oskarżonemu S. D. 120 (sto dwadzieścia) złotych opłaty oraz zasądza od niego na rzecz Skarbu Państwa 70 (siedemdziesiąt) złotych tytułem wydatków.

Sygn. akt II K 247/19

## UZASADNIENIE

W dniu 2 marca 2019 roku około godziny 11.30 J. S. wraz z córką i zięciem jechali w kierunku J.. W okolicach miejscowości (...) zrobił się zator. Przed nimi jechała ciężarówka, która w pewnym momencie wyprzedziła samochód blokujący drogę. Następnie J. S. zauważył jak ww. samochód porusza się tzw. „wężykiem”, a po około 15 metrach przebytej drogi wjeżdża do rowu. Świadek przejechał około 50 metrów, po czym zatrzymał pojazd, by sprawdzić czy nie trzeba udzielić pomocy poszkodowanemu, w szczególności z uwagi na fakt, iż zięć i córka J. S. są lekarzami. Kiedy podbiegli do znajdującego się w rowie auta, J. S. wyczuł od kierowcy silną woń alkoholu. Po prawej stronie drzwi pasażera dostrzegł również prawie pustą butelkę wódki o pojemności 200 ml. J. S. rozmawiał z kierowcą, który chciał, żeby pomóc mu wyjechać z rowu. Zamierzał kontynuować jazdę, więc J. S. odebrał mu kluczyki do samochodu, które oskarżony próbował od niego zabrać i włożyć je z powrotem do stacyjki, ale nie dawał rady. Funkcjonariusze Policji

przyjechali na miejsce zdarzenia po około 20 minutach. Przez cały ten czas J. S. obserwował oskarżonego. Kierowca nie mówił, co się wydarzyło. Do czasu przyjazdu Policji nie palił również papierosów ani nie spożywał alkoholu. Próbował do kogoś dzwonić, ale mu się nie udało. Świadek odjechał zaraz po tym jak zostali wylegitymowani przez funkcjonariuszy Policji.

/zeznania świadka J. S. (k. 16, k. 63), zeznania świadków R. Ł. (k. 63-64) i S. O. (k. 64)/

Tego samego dnia funkcjonariusze Policji sierż. sztab. R. Ł. i sierż. sztab. S. O. już wcześniej otrzymali zgłoszenie, że nietrzeźwy kierujący porusza się „wężykiem” ulicą (...) w B., w rejonie stacji (...). Kiedy poszukiwali kierowcy na ulicy (...) dostali informację, że osoba podejrzana wjechała do rowu i została ujęta przez innych kierujących.

Na miejscu zdarzenia przeprowadzili badanie alcosensorem w odstępach czasowych zgodnych z zarządzeniem. Nic nie wskazywało na to, że urządzenie jest rozkalibrowane. Urządzenie miało również legalizację. Dwa badania przeprowadzono na miejscu zdarzenia, a kolejne już na komendzie Policji. Przy każdym badaniu zmieniane były również ustniki. Oskarżony został pouczony, że może poddać się badaniu krwi. Funkcjonariuszom Policji mówił, że wyjeżdża do W. i że jechał właśnie do znajomej, do W..

W czasie, kiedy funkcjonariusze Policji zjawili się na miejscu zdarzenia, znajdował się tam również brat oskarżonego.

/zeznania świadków R. Ł. (k. 63-64) i S. O. (k. 64)/

Badania stanu trzeźwości oskarżonego analizatorem wydechu wykazały odpowiednio stężenie 1,37 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu o godzinie 12.34, 1,28 mg/l o godzinie 12.55, 1,09 mg/l o godzinie 13.11, 1,12 mg/l o godzinie 13.13, 1,08 mg/l o godzinie 13.44 i 1,07 mg/l o godzinie 14.15. Urządzenia miały również odpowiednie świadectwa wzorcowania.

/protokoły badania stanu trzeźwości (k. 2, 3), świadectwa wzorcowania (k. 4, 5)/

Oskarżony S. D. ma (...) lat i jest osobą bezrobotną. Osiąga dochody z prac dorywczych we W.. Posiada majątek w postaci samochodu osobowego o wartości 1500 zł. Nikt nie pozostaje na jego utrzymaniu. Oskarżony jest osobą karaną. Figuruje również w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego.

/informacja z K. (k. 10-12), informacja o wpisach z ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego (k. 9), wyjaśnienia oskarżonego (k. 64)/

Oskarżony S. D. na etapie postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanemu mu czynu, jednakże na rozprawie w dniu 13 listopada 2019 roku zmienił swoje wyjaśnienia. Przed sądem wyjaśniał, że w dniu 2 marca 2019 roku otrzymał telefon od dziewczyny, że jej były chłopak go straszył. Chciał jechać do niej, do W., ale po przejechaniu 10 km poczuł ból w klatce piersiowej i zaczęło mu się robić niedobrze. Z uwagi na fakt, że na drodze nie było pobocza, zjechał do rowu i zatrzymał pojazd. W emocjach i nerwach otrzymał kolejny telefon, po którym wypił znajdującą się w samochodzie półlitrową butelkę wódki „z gwinta”. Oskarżony najpierw wyjaśnił, że alkohol ten pił około 1-2 minut, następnie zaś stwierdził, że mogło upłynąć minut 10-15. Kiedy podszedł do niego świadek J. S., myślał że to ten mężczyzna, który go prześladowa i dlatego nie chciał otwierać drzwi od samochodu. To były dwie osoby, które podeszły do jego samochodu i jak twierdzi, nic do niego nie mówiły. Oskarżony wyjaśnił, że Policja przyjechała po około 30 minutach i że coś mówił funkcjonariuszom, ale nie pamięta co, ponieważ po telefonach od dziewczyny był zszokowany. Po zatrzymaniu pojazdu i spożyciu alkoholu zamierzał zadzwonić do dziewczyny lub brata, by pomogli mu wrócić. Brat jeździ tirami i ma lawetę. Oskarżony na rozprawie nie potwierdził wyjaśnień złożonych w toku postępowania przygotowawczego, gdyż jak stwierdził, nie był świadomy tego, co mówił funkcjonariuszom Policji.

/wyjaśnienia oskarżonego (k. 14-15 i k. 62-63)/

Sąd zważył, co następuje:

Zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym przede wszystkim zeznania świadków J. S., R. Ł. i S. O., protokoły badania stanu trzeźwości oskarżonego wraz ze świadectwami wzorcowania urzędzeń, jak również częściowo wyjaśnienia oskarżonego, dał podstawy do przypisania S. D. sprawstwa w zakresie zarzucanego mu czynu. Linia obrony zaprezentowana przez oskarżonego, jakoby zatrzymał on samochód z powodu odczuwanego bólu w klatce piersiowej i złego samopoczucia, a alkohol spożył dopiero po zaprzestaniu kierowania pojazdem, nie mając zamiaru ponownie kontynuować jazdy, nie wytrzymują krytyki w zestawieniu z pozostałymi osobowymi jak i nieosobowymi źródłami dowodowymi.

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie, w głównej mierze Sąd opierał się na zeznaniach świadka J. S., który był bezpośrednim świadkiem zdarzenia. Zeznania świadka J. S. w toku całego postępowania, zarówno przygotowawczego, jak i sądowego, pozostawały bowiem spójne, w żadnej mierze nie przeczyły również zasadom logiki i doświadczeniu życiowemu. Wskazać należy przy tym, że świadek nie zna oskarżonego S. D., a tym samym J. S. nie miał żadnych istotnych powodów, dla których miałby zeznawać nieprawdę na jego niekorzyść czy bezpodstawnie pomawiać go o dokonanie czynu zabronionego przez ustawę karną.

Zeznania świadka J. S. korespondują również z pozostałym, zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności zaś z zeznaniami funkcjonariuszy Policji, jak i protokołami stanu nietrzeźwości oskarżonego. Jedynie na marginesie podkreślić trzeba, że drobne nieścisłości w zeznaniach R. Ł. i S. nie podważają wiarygodności ich zeznań i w opinii Sądu, wynikają jedynie ze znaczącego upływu czasu od daty zdarzenia. Nie można również tracić z pola widzenia tego, że funkcjonariusze Policji uczestniczą w wielu podobnych interwencjach i niespójność w tak szczegółowych, a nieistotnych dla samego rozstrzygnięcia sprawy kwestiach, nie może w pełni przekreślać wiarygodności ich zeznań.

Sąd dał wiarę również dowodom w postaci protokołów badań stanu nietrzeźwości oskarżonego. Badania te zostały przeprowadzone bowiem w odpowiednich odstępach czasowych. Przy każdym badaniu wymienione były również ustniki. Stan urzędzeń także nie budził zastrzeżeń, na co wskazuje ich legalizacja oraz załączone do akt sprawy świadectwa wzorcowania.

Za wiarygodne Sąd uznał również wyjaśnienia oskarżonego w części, w której stwierdził on, że tego dnia jechał samochodem do swojej dziewczyny zamieszkującej w W.. Takiego samego waloru wiarygodności Sąd nie mógł natomiast przypisać wyjaśnieniom S. D., jakoby zatrzymał on pojazd z powodu złego samopoczucia, a dopiero później spożył pół litra wódki, nie mając zamiaru kontynuowania jazdy. Wyjaśnienia te przede wszystkim nie korespondują z pozostałymi źródłami dowodowymi, zwłaszcza zaś z zeznaniami świadka J. S., który to do czasu przyjazdu Policji, obserwował zachowanie oskarżonego i nie widział, by ten spożywał alkohol lub palił papierosy.

Ponadto wskazać należy na niespójność wyjaśnień oskarżonego, który w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, zaś swoje wyjaśnienia zmienił dopiero na etapie postępowania sądowego. Oskarżony nie był w stanie również przed Sądem jednoznacznie określić czasu, w jakim spożywał alkohol. Początkowo uważał, że był to okres około 1-2 minut, zaś na skutek pytania obrońcy stwierdził, że wypicie przez niego butelki wódki mogło trwać około 10-15 minut. Taka niezgodność wyjaśnień oskarżonego, ich niespójność z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, jak i ich nagłe zmiany na skutek przebiegu postępowania, wyraźnie uwidaczniają, że w istocie stanowią one wyłącznie wypracowaną przez oskarżonego linię obrony. Nadto świadek J. S. widział w samochodzie jednie niedopitą 200 ml butelkę wódki. Oskarżony twierdził natomiast, że wypił 0,5 l po wjechaniu pojazdem do rowu co podważa jego wersję wydarzeń. Nie można też tracić z pola widzenia faktu, że oskarżony poruszał się „wężykiem” już na ul. (...) co ewidentnie wskazuje, że już wcześniej był nietrzeźwy, a nie jak twierdził, spożywał alkohol dopiero po zatrzymaniu pojazdu. Zdaniem Sądu oskarżony próbował swoją linię obrony dopasować do stężenia alkoholu jakie wyszło w badaniach przeprowadzonych przez policję. Wreszcie gdyby było tak jak twierdził oskarżony, że wypił 0,5 l butelki wódki na miejscu zdarzenia to stężenie alkoholu podczas badań by rosło, a nie malało jak wynika z przeprowadzonych badań.

Wobec powyższego, Sąd uznał oskarżonego S. D. za winnego tego, że w dniu 2 marca 2019 roku około godziny 11.30 na drodze K-74, na wysokości miejscowości W., gmina K., woj. (...), kierował w ruchu lądowym samochodem osobowym

marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości z zawartością 1,37 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 178a §1 k.k.

Zgodnie z treścią art. 53 §1 kk czynnikami limitującymi rozmiar sankcji karnej za popełnione przestępstwo są stopień winy i stopień społecznej szkodliwości czynu, których wymierzana w granicach sędziowskiego uznania kara nie powinna przekraczać. Wymierzając karę należy nadto mieć na uwadze cele zapobiegawcze i wychowawcze, a także potrzeby kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Stosownie do §2 powołanego wyżej przepisu, uwzględnić należy w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, popełnienie przestępstwa wspólnie z nieletnim, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego.

W przedmiotowej sprawie trzeba mieć na uwadze przede wszystkim to, że przestępstwo z art. 178a §1 k.k. popełnione przez oskarżonego S. D. stanowi czyn o znacznym stopniu społecznej szkodliwości. Oskarżony ma 48 lat, jest osobą dojrzałą emocjonalnie i doświadczoną życiowo, jest również poczytalny. Dopusił się popełnienia czynu umyślnie, z pełną premedytacją i znajomością potencjalnych konsekwencji swojego nieodpowiedzialnego zachowania. Sąd nie dopatrywał się więc żadnych okoliczności, które mogłyby umniejszać jego stopień winy.

Jako okoliczności obciążające Sąd uznał również wysokie stężenie alkoholu oskarżonego w wydychanym powietrzu (1,37 mg/l), znacząco przekraczające ustawowy próg, dla którego przyjmuje się wartości ponad 0,25 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Doświadczenie zawodowe wskazuje bowiem, że przy tak wysokim stanie nietrzeźwości względnie bezpieczne prowadzenie pojazdu nie było możliwe, zaś sprawca w istocie stanowił realne zagrożenie dla innych uczestników ruchu. Nie można tracić również z pola uwagi tego, że S. D. kierował samochodem na drodze często uczęszczanej, w ciągu dnia, kiedy to ruch na niej wcale nie jest mały oraz tego, że będąc pod wpływem alkoholu zjechał z trasy, wjeżdżając w pobliski rów.

Sąd przy wymiarze kary jako czynnik obciążający wziął również pod uwagę to, że oskarżony S. D. jest osobą karaną, jak również figuruje w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego. Podkreślić przy tym trzeba, że chociaż oskarżony nie był karany ściśle za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środków odurzających czy też za inne przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, a wyłącznie za inny rodzajowo czyn zabroniony, tak dotychczasowy sposób życia oskarżonego i jego postawa względem popełnionego czynu przekonuje Sąd, iż wyraża on lekceważący stosunek co do przestrzegania obowiązującego prawa. Tym bardziej, że był już skazany na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Nowe przestępstwo o znacznej społecznej szkodliwości popełnił w okresie próby

Wymierzona oskarżonemu kara winna natomiast odpowiadać stopniowi winy i społecznej szkodliwości czynu, spełniać cele zapobiegawcze i wychowawcze wobec oskarżonego, jak również kształtować świadomość prawną społeczeństwa. Mając powyższe na uwadze, przy uwzględnieniu również wagi naruszonych przez sprawcę reguł ostrożności, Sąd uznał, że jedynie wymierzenie kary izolacyjnej uświadomi oskarżonemu S. D. znaczenie popełnionego przez niego czynu zabronionego, jak i jego potencjalnych konsekwencji, a tym samym odwiedzie go od popełniania podobnych przestępstw w przyszłości. W opinii Sądu taka kara odpowiada również poczuciu społecznej sprawiedliwości. Z tego też względu Sąd wymierzył oskarżonemu S. D. karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Oskarżony będąc świadomym tego, że znajduje się w okresie próby po raz kolejny złamał prawo. Poruszał się głównymi ulicami (...) będąc w znacznym stopniu upojenia alkoholowego. Do tego posiadał w samochodzie niedopitą butelkę wódki, co świadczy o tym, że spożywał ten alkohol również w trakcie jazdy. Wreszcie mimo, iż wjechał do rowu chciał kontynuować jazdę. Wszystkie te okoliczności oraz uprzednie skazanie na karę pozbawienia wolności wskazują, że jedynie bezwzględna kara pozbawienia wolności będzie odpowiednią sankcją dla oskarżonego.

Sąd na podstawie art. 42 §2 k.k. orzekł również wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 lat. Na kanwie niniejszej sprawy orzeczenie tego

środka przez Sąd było bowiem obligatoryjne. Sąd uznał jednak, że minimalny okres 3 lat zakazu w zestawieniu z surową karą izolacyjną będzie stanowił wystarczającą reakcję karną. Na podstawie art. 63 §4 k.k. na poczet orzeczonego środka karnego Sąd zaliczył oskarżonemu również okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 3 marca 2019 roku, tj. od daty, w której to dokument został mu faktycznie odebrany.

Sąd orzekł również na podstawie art. 43a §2 k.k. wobec oskarżonego S. D. obligatoryjne świadczenie na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej w minimalnej kwocie 5 000 zł. Sąd, ustalając minimalny zakres tego świadczenia, miał na uwadze fakt, że oskarżony utrzymuje się jedynie z prac dorywczych, jak również to, że w niniejszej sprawie orzeczona została wobec niego kara pozbawienia wolności, podczas której wykonywania, oskarżony utraci możliwość zarobkowania za granicą, tak jak czynił to do tej pory.

W wyroku Sąd wymierzył oskarżonemu opłatę w wysokości 120 zł, zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy o opłatach w sprawach karny, z uwagi na wymierzoną oskarżonemu karę pozbawienia wolności w wymiarze 6 miesięcy. Na podstawie art. 627 k.p.k. Sąd zasądził również od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 70 zł tytułem wydatków w sprawie, na które złożyły się: ryczałt za doręczenia pism w postępowaniu przygotowawczym w kwocie 20 zł, ryczałt za doręczenia pism w postępowaniu sądowym w kwocie 20 zł oraz koszt uzyskania informacji z K. w kwocie 30 zł. Sąd uznał, że zasądzonemu wobec oskarżonego w niniejszym procesie koszty nie są wygórowane i że oskarżony jest w stanie uiścić je ze swoich oszczędności i majątku, w szczególności zważając na to, że na jego utrzymaniu nie pozostają obecnie żadne inne osoby.